

1 sierpnia 2015. Wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła.

Komentarz ojca Jacka Salija

(Kpł 25,1.8-17) Pan powiedział do Mojżesza na górze Synaj: Policzysz sobie siedem lat szabatowych, to jest siedem razy po siedem lat, tak że czas siedmiu lat szabatowych będzie obejmował czterdzieści dziewięć lat. Dziesiątego dnia, siódmego miesiąca zatrąbisz w róg. W Dniu Przebłagania zatrąbicie w róg w całej waszej ziemi. Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, oznajmicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz - każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu. Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym - nie będziecie siał, nie będziecie żąć tego, co urosnie, nie będziecie zbierać nieobciętych winogron, bo to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta. Wolno wam jednak będzie jeść to, co urosnie na polu. W tym roku jubileuszowym każdy powróci do swej własności. Kiedy więc będziecie sprzedawać coś bliźniemu albo kupować coś od bliźniego, nie wyrządzajcie krzywdy jeden drugiemu. Ale odpowiednio do liczby lat, które upłynęły od jubileuszu, będziesz kupował od bliźniego, a on sprzeda tobie odpowiednio do liczby lat plonów. Im więcej lat pozostaje do jubileuszu, tym większą cenę zapłacisz, im mniej lat pozostaje, tym mniejszą cenę zapłacisz, bo ilość plonów on ci sprzedaje. Nie będziecie wyrządzać krzywdy jeden drugiemu. Będziesz się bał Boga twego, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz!

(Kpł 25,1.8-17)

Pan powiedział do Mojżesza na górze Synaj: Policzysz sobie siedem lat szabatowych, to jest siedem razy po siedem lat, tak że czas siedmiu lat szabatowych będzie obejmował czterdzieści dziewięć lat. Dziesiątego dnia, siódmego miesiąca zatrąbisz w róg. W Dniu Przebłagania zatrąbicie w róg w całej waszej ziemi. Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, oznajmicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz - każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu. Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym - nie będziecie siał, nie będziecie żąć tego, co urośnie, nie będziecie zbierać nieobciętych winogron, bo to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta. Wolno wam jednak będzie jeść to, co urośnie na polu. W tym roku jubileuszowym każdy powróci do swej własności. Kiedy więc będziecie sprzedawać coś bliźniemu albo kupować coś od bliźniego, nie wyrządzajcie krzywdy jeden drugiemu. Ale odpowiednio do liczby lat, które upłynęły od jubileuszu, będziesz kupował od bliźniego, a on sprzeda tobie odpowiednio do liczby lat plonów. Im więcej lat pozostaje do jubileuszu, tym większą cenę zapłacisz, im mniej lat pozostaje, tym mniejszą cenę zapłacisz, bo ilość plonów on ci sprzedaje. Nie będziecie wyrządzać krzywdy jeden drugiemu. Będziesz się bał Boga twego, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz!

(Ps 67,2-3.5.8)

REFREN: Niech wszystkie ludy sławią Ciebie, Boże

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi,
niech nam ukáže pogodne oblicze.

Aby na ziemi znano Jego drogę,
Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.

Niech się narody cieszą i weselą,
bo rządzisz ludami sprawiedliwie
i kierujesz narodami na ziemi.
Niechaj nam Bóg błogosławi,
niech się Go boją wszystkie krańce ziemi.

(Mt 5,10)

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości,
albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

(Mt 14,1-12)

W owym czasie doszła do uszu tetrarchy Heroda wieść o Jezusie. I rzekł do swych dworzan: To Jan Chrzciciel. On powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze w nim działają. Herod bowiem kazał pochwycić Jana i związanego wrzucić do więzienia. Powodem była Herodiada, żona brata jego, Filipa. Jan bowiem upomniał go: Nie wolno ci jej trzymać. Chętnie też byłby go zgładził, bał się jednak ludu, ponieważ miano go za proroka. Otóż, kiedy obchodzono urodziny Heroda, tańczyła córka Herodiady wobec gości i spodobała się Herodowi. Zatem pod przysięgą obiecał jej dać wszystko, o cokolwiek poprosi. A ona przedtem już podmówiona przez swą matkę: Daj mi - rzekła - tu na misie głowę Jana Chrzciciela! Zasmucił się król. Lecz przez wzgląd na przysięgę i na współbiesiadników kazał jej dać. Posłał więc [katar] i kazał ściąć Jana w więzieniu. Przyniesiono głowę jego na misie i dano dziewczęciu, a ono zaniósło ją swojej matce. Uczniowie zaś Jana przyszli, zabrali jego ciało i pogrzebali je; potem poszli i donieśli o tym Jezusowi.

Komentarz

Jan Chrzciciel nie wahał się pójść przed oblicze króla i upomnieć go: "Nie wolno ci żyć z cudzą żoną". Wiedział, że ryzykuje życiem. I rzeczywiście został w końcu zamordowany za to, że upomniał się o znieważane prawo Boże.

Przypominają się dwaj inni prorocy biblijni. Prorok Natan miał odwagę pójść do króla Dawida i powiedzieć mu twardo: "Uwiodłeś żonę bliźniego i jeszcze mało ci tego było - spowodowałeś śmierć jej męża; jesteś nie tylko cudzołożnikiem, ale jeszcze mordercą". Natan również ryzykował życiem. Miał to szczęście, że król Dawid się nawrócił i podjął pokutę.

Kiedy jednak prorok Eliasz poszedł upomnieć króla Achaba za morderstwo sądowe, jakie z winy króla popełniono na Nabocie w celu zagrabienia jego winnicy, musiał się ukrywać, bo groziła mu śmierć.

Upomnieć się o znieważane prawo Boże albo nazwać po imieniu grzech kogoś, kto może się zemścić, również dziś może być czymś niebezpiecznym. Nawet za zwyczajne głoszenie prawdy, która nie podoba się tzw. opinii publicznej lub idzie w poprzek dyktatowi mass mediów, można zostać ukaranym izolacją towarzyską i zaetykietowanym jako fanatyk i obskurant.

Jednak gdyby zabrakło takich odważnych proroków, jak Natan, Eliasz czy Jan Chrzciciel, nasz świat już dawno przemieniłby się w dżunglę.

o. Jacek Salij OP

